

Waldemar Bednaruk

DZIECKO W PRAWIE STAROPOLSKIM

Wprowadzenie

Prowadzone od wielu lat badania, których celem jest poznanie struktury rodziny w przeszłości, jej roli, ale także pozycji prawnej poszczególnych jej członków przyniosły szereg interesujących ustaleń. Nie wszystkie tajemnice przeszłości mogą zostać odkryte ze względu na stan zachowanych źródeł, jednak wiele z nich udało się rozwikłać. Niestety nasze osobiste przekonania oraz zakorzenione w społeczeństwie przeświadczenia niejednokrotnie uniemożliwiają przebicie się wzmiankowanych ustaleń do tak zwanej powszechnej świadomości. Szczególnie na temat pozycji dziecka w dawnym prawie, jego roli w rodzinie oraz zakresu władzy rodzicielskiej nad małoletnimi narosło wiele mitów, które niejednokrotnie powielamy nie mając świadomości popelnianych błędów.

Doskonałym przykładem jest kwestia wieku zawierania pierwszego związku małżeńskiego w okresie staropolskim. Szczególnie jeśli chodzi o kobiety, to jesteśmy przekonani, że w dawnych czasach wychodziły one bardzo wcześnie za mąż. Jako dowód wskazujemy nasze matki, babki, czy prababki, które w wieku 17-18 lat były już mężatkami. Ich mężowie byli nieco starsi, średnio mając 20-21 lat. W kolejnym pokoleniu granica ta przesunęła się nieco do 19-20 lat dla kobiet i 22-23 dla mężczyzn¹. W 1990 r. średnia wieku kobiet wychodzących za mąż to 22 lata, mężczyzn wchodzących w związki małżeńskie – 24 lata. Dzisiaj statystyczna Polka wychodzi za mąż mając 27, mężczyzna zaś 29 lat. To i tak najniższy wiek

Dr hab. WALDEMAR BEDNARUK, prof. KUL, Katedra Historii Ustroju i Prawa, Instytut Prawa, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, Polska; e-mail: wbednaruk@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0002-0080-9470>

¹ Przeświadczenie to nie zostało poparte wynikami badań, które wskazują, iż już w latach 70. XX w. średnia wieku osób zawierających małżeństwo była wyższa – kobiety około 22, a mężczyźni około 24 lat [Stańczak, Stelmach, i Urbanowicz 2016, 2n.].

wśród wszystkich państw UE, gdzie normą są małżeństwa zawierane po raz pierwszy po 30. roku życia. Najpóźniej w Szwecji (mężczyźni 36 lat, kobiety 33 lata), Danii, Hiszpanii (mężczyźni 34 lata, kobiety 32 lata), Niemczech i Francji (mężczyźni 33 lata, kobiety 31 lat) [Stańczak, Stelmach, i Urbanowicz 2016, 3].

To przesuwanie w górę granicy wieku zawieranych małżeństw skłania nas do myślenia, iż w przeszłości była ona obniżana aż do osiągnięcia stanu, gdy jeszcze nie w pełni dojrzałe dzieci łączono w pary, zanim osiągnęły próg dorosłości, szczególnie w odniesieniu do kobiet. Przekonanie to umacnia w nas szereg przykładów z historii Polski. Pierwsza żona Kazimierza Wielkiego, Aldona, miała w chwili ślubu lat 12 (rok później urodziła córkę), Jadwiga Andegaweńska, wychodząc za mąż za Władysława Jagiełłę miała lat 13, zaś Elżbieta Habsburżanka, pierwsza żona Zygmunta Augusta, 17 lat [Wdowiszewski 2005, 152n.].

Podobne przypadki zdarzały się w rodzinach rycerskich i arystokratycznych, jednak były to wyjątki, regułą zaś, na co wskazują przeprowadzone badania, stały się związki osób pełnoletnich. Z danych statystycznych wynika, iż w XVII i XVIII w. czas wchodzenia w pierwsze związki małżeńskie nie różnił się aż tak zasadniczo od obecnego. Przeciętny Polak żenił się mając powyżej 25, zaś Polka wychodziła za mąż powyżej 20 lat. I była to granica o kilka lat niższa niż w krajach Europy Zachodniej. We Francji mężczyźni żenili się tym okresie mając 27 lat, kobiety trzy lata mniej, w Anglii i Norwegii granica ta w przypadku obu płci była o dwa lata wyższa [Gieysztorowa 1976, 251].

Podobną skłonność mamy do postrzegania sytuacji dzieci z tego okresu, zarówno ich pozycji w prawie, jak również w relacjach z rodziną, szczególnie zaś z rodzicami. Czerpiąc naszą wiedzę z literackich wzorców uznajemy, iż zwłaszcza dominująca pozycja ojca rodziny pozwalała mu na bezgraniczne kształtowanie losów potomstwa, przyznając mu wręcz prawo do decydowania o życiu i śmierci dzieci. Tymczasem rzeczywistość była o wiele bardziej skomplikowana, zaś pozycja dziecka była silniejsza niż sądzimy, choć różniła się w zależności od szeregu czynników, których analizę należy przeprowadzić.

1. Czynniki wpływające na status prawny dziecka

Status prawny dziecka różnił się zasadniczo w zależności od pochodzenia stanowego, pochodzenia prawego lub nieprawego, wieku oraz płci, by wymienić tylko te podstawowe czynniki różnicujące. Wpływ na zakres niektórych praw dziecka mógł mieć również fakt posiadania lub nie obojga rodziców, stan zdrowia oraz religia, w której dziecko było wychowywane.

W epoce feudalnej, charakterystyczny dla niej partykularyzm prawny, wyrażał się również w odmiennym ukształtowaniu wzajemnych praw i obowiązków poszczególnych stanów wewnątrz rodziny, w tym tych związanych ze statusem dziecka. Mając świadomość, iż w analizowanym okresie prawo nie ingerowało nadmiernie w sferę stosunków rodzinnych, pozostawiając je w dziedzinie obyczajów i moralności, należy stwierdzić że szczególnie tam, gdzie chodziło o kwestie majątkowe, wprowadzane regulacje pozwalały na zabezpieczenie interesów słabszej strony, a przez to uniknięcie poważniejszych konfliktów wewnątrz podstawowej komórki społecznej, jaką była rodzina. Tam zaś, gdzie majątek jest większy, tam i regulacje są bardziej szczegółowe. Stąd nie może dziwić, iż stopień uregulowania był większy w wyższych stanach, zaś w niższych więcej pozostawiano zwyczajom [Penkała 2016, 55n.].

Odmienne unormowano status prawny dzieci w zależności od tego, w jakich relacjach pozostawali rodzice w chwili poczęcia, a zwłaszcza urodzenia potomstwa. Tylko bowiem dzieci z ważnych związków małżeńskich posiadały pełnię praw, natomiast te pozamałżeńskie były upośledzone w stosunku do legalnej progenitury². Dzieci nieślubne pozostawały w rodzinie matki i podlegały władzy tego samego mężczyzny, któremu posłuszeństwo winna była ich rodzicielka. Nie miały one prawa do nazwiska ojca, spadku po nim ani też przywilejów stanowych, które mogłyby im przysługiwać w przypadku prawego pochodzenia. Sytuacja przynajmniej niektórych z nich mogła ulec zmianie po uznaniu dziecka przez ojca i przyjęciu do swojej rodziny, jednak z czasem wprowadzono

² Nie był to wbrew pozorom aż tak marginalny problem, gdyż szacuje się, iż odsetek rodzących się w XVII-XVIII w. dzieci nieślubnych wynosił około 6-7% [Gieysztorowa 1976, 252].

utrudnienia w legalizacji nieślubnego potomstwa, by zniechęcić do pozostawania w niesakramentalnych związkach³.

Wiek dziecka miał zasadnicze znaczenie dla jego roli i pozycji zarówno w rodzinie, jak i w społeczeństwie. Do 15. roku życia u chłopców i do 12. roku u dziewcząt młody człowiek był traktowany jako małoletni i przez to w pełni zależny od swoich rodziców. W połowie XVII w. granica ta została podniesiona odpowiednio w zależności od płci do 18 i 14 lat. Po przekroczeniu tego progu młody człowiek nabywał ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Jednak do osiągnięcia tzw. „lat dojrzałych”, czyli 24. roku życia w przypadku szlachty i 21. w odniesieniu do mieszczan, do podejmowania niektórych czynności prawnych wymagana była zgoda rodzica lub opiekuna [Maciejewski 2008, 126n.].

Płeć miała ogromne znaczenie dla statusu prawnego dziecka w rodzinie. Pozycja dziewczynek była słabsza niż chłopców i niewiele się zmieniała z wiekiem. Kobiety, nawet po osiągnięciu lat dojrzałych, nie nabywały pełnej zdolności do czynności prawnych. Ich zależność od mężczyzn była stała. Ojcowska władza nad nimi trwała nadal, mimo osiągnięcia wieku dojrzałego, a gasła dopiero w momencie zamążpójścia lub wstąpienia do klasztoru [Michalski 2004, 164n.]. Kobieta bez względu na wiek nie mogła decydować samodzielnie o swoim losie. Władza mężczyzn nad nimi przechodziła w razie śmierci ojca na starszego brata lub innego krewnego, a po zamążpójściu na męża lub zwierzchnika klasztoru po wyborze tego rozwiązania. Nieco więcej swobody przyznano wdowie, która zyskiwała po śmierci męża prawo do zarządzania domem i majątkiem w określonych granicach [Kicińska 2013, 135n.; Husak 2015, 119].

Fakt wychowywania dziecka tylko przez jedno z rodziców nie zwiększał, a wręcz zmniejszał, zakres jego władzy nad potomstwem. Prawo brało bowiem pod ochronę dzieci z niepełnych rodzin, zabezpieczając ich

³ Ustawa *De illegitima prole* z 1578 r., w: *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782 wydanego*, Nakładem i drukiem Jozafata Ohryzki, Petersburg 1859 [dalej cyt.: VL], t. II, s. 187: „Iż się po części tego trafia, że niektorzy mięszkaią, przeciw Panu Bogu, nie z żonami, lecz z założnicami ktore potom za żony sobie biorą, ustawiamy, aby od takowych żon ktore założnicami były, dzieci albo potomstwo ich w żadnych dobrach nie dziedziczyły, ani żadnej prerogatywy szlacheckiej miały”.

interesy, szczególnie na wypadek powtórnego małżeństwa pozostałego przy życiu rodzica⁴. Osoby chore, a szczególnie niepełnosprawne fizycznie lub umysłowo bez względu na swój wiek nie mogły w pełni korzystać ze zdolności do czynności prawnych. Pozostawały one nawet po osiągnięciu lat sprawnych pod kuratelą zdrowych członków rodziny⁵. Status prawny dziecka różnił się też znacznie w zależności od religii, w której dziecko było wychowywane ze względu na odmienne podejście do roli członków rodziny, a szczególnie pozycji ojca w danej religii [Tilmann 1971, 31n.].

2. Zakres władzy rodzicielskiej

Zakres władzy rodzicielskiej w dawnym prawie był bardzo rozległy. Rodzice decydowali o przyszłości swych dzieci w większym stopniu niż ma to miejsce współcześnie, zaś szczególną rolę przyznano ojcu, jako głowie rodziny. Silna pozycja ojca w rodzinie i jego władza nad niepełnoletnimi dziećmi nie oznaczała jednak prawa do stanowienia o ich życiu i śmierci. Nie była tak rozległa, ani długotrwała jak w prawie rzymskim. Jednak możliwość karcenia krnąbrnych dzieci, czy decydowania o ich losie w kwestii wykształcenia i przygotowania do zawodu nie wyczerpywały całego katalogu uprawnień rodziców. Mieli oni również przemożny wpływ na wybór małżonka lub decyzję o wstąpieniu do stanu duchownego [Kitowicz 1987, 643n.].

Formalnie w chwili osiągnięcia pełnoletniości, a zwłaszcza po zawarciu związku małżeńskiego władza nad dorosłymi dziećmi wygasła, jednak pozostawanie w jednym wspólnym gospodarstwie domowym prowadziło do przedłużenia zależności na dalsze lata. Dopiero osiągnięcie samodzielności finansowej pozwalało na większy zakres swobody ograniczany jedynie zwyczajowym szacunkiem do rodziców⁶. Młody

⁴ VL, t. II, s. 254, „O posażeniu sióstr” i t. II, s. 257, „O siostrach jure victorum y paniach wiennych”.

⁵ Zmiany na rzecz większej samodzielności osób chorych próbowano wprowadzić dopiero w epoce stanisławowskiej. *Zbiór praw sądowych na mocy Konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego, Ex-Kanclerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego ułożony Y Na Seym Roku 1778 podany*, Nakładem J.W. Zamoyskiego w Drukarni J.K. Mc. Gröllowskiej, Warszawa 1778, art. XXI, § 1.

⁶ Przykłady wpływu rodziców na decyzje dorosłych synów zob. Pasek 2010, 11n.

mężczyzna bowiem, który był w stanie usamodzielnić się finansowo nie podlegał dalszej władzy ojca, podobnie jak zamężna córka [Uruszczak 2010, 303].

Podległość dzieci, nawet tych dorosłych, wzmacniał fakt, iż to ojciec praktycznie do śmierci zarządzał majątkiem własnym, wspólnym oraz tą jego częścią, która należała do żony, jednak możliwość swobodnego dysponowania tą ostatnią była znacznie ograniczona. Dorośli synowie, zwłaszcza żonaci, w sposób naturalny dążyli do usamodzielnienia się i założenia własnej rodziny, co nie zawsze spotykało się ze zrozumieniem ojca niejednokrotnie utrudniającego podział majątku, szczególnie gdy majątność była zbyt mała, by zapewnić utrzymanie wszystkim uprawnionym. Wówczas to głowa rodziny decydowała o częściowym wyłączeniu niektórych dzieci z udziału we wspólnej majątności, lub przesunięciu w czasie podziału również poprzez przeznaczenie do stanu duchownego, albo pozostawienie w stanie bezżennym [Potocki 1987, 643].

W określonych okolicznościach synowie – nawet przed osiągnięciem lat dojrzałych – mogli żądać wydzielenia im odrębnego majątku z części zarządzanej przez ojca. Prawo przewidywało, iż po śmierci matki synowie, którzy ukończyli 20 lat, a nawet wcześniej, jeśli byli żonaci, mogli zażądać od ojca wydzielenia im należnej części z dóbr matczynych. W przypadku zaś, gdyby ojciec został sądownie uznany marnotrawcą, uprawnienie to przysługiwało nawet młodszym synom, którzy ukończyli 15 lat⁷.

3. Obowiązek posłuszeństwa dzieci

Dzieci powinny być posłuszne swoim rodzicom w każdej sprawie. Obowiązek ten wynikał zarówno z obowiązujących przepisów, jak też z wielowiekowej tradycji kultywowanej od pokoleń. Rodzicom krnąbrnych dzieci przysługiwało prawo ich karcenia za pomocą różnych instrumentów z zastrzeżeniem, iż w odniesieniu do dzieci szlacheckich nie powinny to być kary hańbiące. Wskazane uprawnienie rozciągało się też w zastępstwie rodziców na innych członków rodziny, zaś w przypadku uczących się

⁷ Jednak ich swoboda w dysponowaniu wydzielonymi dobrami była ograniczona do ukończenia 24. roku życia. Szerzej zob. Uruszczak 2010, 303n.

dzieci również na nauczycieli, którzy nader chętnie z niego korzystali, uznając bicie za najlepszy sposób mobilizacji do nauki [Golus 2015, 7n.].

Sprzeciwianie się dzieci rodzicom było ostro piętnowane, zaś wystąpienia czynne zagrożone surowymi karami. Przeszłości popełniane przez dzieci na szkodę rodziców zagrożone były dotkliwymi sankcjami, niż w przypadku analogicznych czynów dokonywanych przez osoby ze sobą niespokrewnione⁸.

Prawo mazowieckie zachowało pewne odrębności w kwestii władzy rodzicielskiej nad dziećmi. Dozwalało m.in. obojgu rodzicom żądania od starosty, by zamknął ich potomstwo, bez względu na ich płeć i wiek w wieży, bez przeprowadzania postępowania sądowego, na czas określony przez tychże rodziców. Z brzmienia przepisu wynika, iż musiało to być zgodne żądanie obojga rodziców i tylko w przypadku, gdy dzieci dopuszczały się wobec nich czynów zasługujących na szczególnie potępienie. Wymieniono wśród nich bicie rodziców, wypędzanie z dóbr albo domu, czynienie innych gwałtów, krzywd i przykrości na tyle znacznych, iż uzasadniałyby podjęcie tak drastycznych kroków⁹. Zakres tej władzy rodziców mazowieckich kurczył się gwałtownie w przypadku śmierci jednego z uprawnionych i wstąpienia drugiego w nowy związek małżeński. Wówczas krnąbrne zachowania dzieci, zasługujące na karę, miał ocenić właściwy sąd, zaś postępowanie dowodowe przeprowadzano, gdy sprawa nie dotyczyła stosunków rodzinnych, lecz zgoła sąsiedzkich¹⁰.

4. Prawa dzieci

O ile obowiązki dzieci wobec rodziny i niektóre aspekty władzy rodzicielskiej znajdowały częściowe odzwierciedlenie w staropolskim

⁸ Por. VL, t. II, s. 173, „O zabiciu oycy, matki y innych powinnych”, gdzie następujący fragment: „leżeliby kto oycy, matkę, albo brata, albo siostrę, stryia rodzonego, albo żonę, albo męża, albo po którymby miał w dobra successować, zabił: [...], takowy iuż sroższą śmiercią ma bydź karany y tracon: ażeby przykładem śmierci swey szkaradney od tak haniebnego uczynku hamowali się insi. A dzieci takowego od wszelakiego spadku dóbr tego który zabił, mają być oddaleni, które dobra mają przypaść na krewne poblizsze zabitego [...]”.

⁹ VL, t. II, s. 168, „O dzieciach przeciwko rodzicom występnym”.

¹⁰ Tamże, s. 168-69.

prawodawstwie, o tyle prawa dzieci uregulowane były raczej w drodze zwyczaju. Dzieci w naszej kulturze były traktowane dobrze, otaczano je miłością, a każde przyjście na świat nowego potomka witano z radością. Dlatego też uznawano, iż nie było potrzeby, by w relacje dzieci z ich biologicznymi rodzicami ingerować za pośrednictwem normy prawnej. Dopiero w okresie stanisławowskim próbowano śmielej wkroczyć w materię stosunków z rodziną, ale i wówczas chodziło raczej o sytuację, gdy dziecko zostało pozbawione jednego rodzica, drugi zaś zaniedbywał swoje potomstwo¹¹.

Prawo chroniło życie dziecka zarówno w okresie prenatalnym, jak i po jego narodzeniu. Spędzanie płodu i dzieciobójstwo były surowo karane [Księżopolska–Breś 2010, 16n.], ale poza ochroną życia oraz wskazanymi wyżej uprawnieniami do udziału w spadku nie dostrzegano konieczności ustawowej interwencji w wewnętrzne stosunki ówczesnej rodziny. Sfera ta w znakomitej większości pozostawała w kręgu zainteresowań moralności, której nie zamierzano ustawowo regulować aż do końca okresu staropolskiego.

Podsumowanie

Status dziecka w prawie staropolskim, jego pozycja w rodzinie oraz wzajemne relacje z innymi członkami społeczności nie znalazły się w sferze szczególnego zainteresowania ówczesnego prawodawcy. Sięgająca początków naszej cywilizacji tradycja pozostawiania pewnych aspektów życia społecznego rodzinie, która potrafiła najlepiej zaopiekować się członkami swojej małej społeczności, sprawdzała się od niepamiętnych czasów i nie zamierzano tego zmieniać. Czynnikiem sprzyjającym utrwalaniu dawnych zwyczajów była religia, ale również system ustrojowy państwa polskiego, utrudniający wprowadzanie kontrowersyjnych zmian. Potrzebę gruntownych reform skostniałego już systemu dostrzeżono dopiero u schyłku istnienia I Rzeczypospolitej, jednak ze względu na sytuację polityczną wielu postępowych postulatów, umacniających pozycję dziecka w społeczeństwie, nie udało się wprowadzić.

¹¹ *Zbiór praw sądowych*, art. XXI, § 11 nakładał na wdowę obowiązek edukowania swoich dzieci, co gdyby zaniedbała, mogła utracić prawa rodzicielskie.

PIŚMIENNICTWO

- Gieysztorowa, Irena. 1976. *Wstęp do demografii staropolskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Golus, Anna. 2015. „Różga jako symbol wiedzy i atrybut władzy nauczyciela. Kary cielesne w szkołach na ziemiach polskich do początków XX wieku.” *Gdańskie Zeszyty Kulturoznawcze* 1:7-12.
- Husak, Marcin. 2015. „Pozycja prawna wdowy w prawie cechowym do połowy XVIII wieku w perspektywie archeologii prawnej na przykładzie miasta Prudnika na Górnym Śląsku.” *Prawo* 319:119-40.
- Kicińska, Urszula. 2013. „Rola wdowy w rodzinie i społeczeństwie staropolskim na podstawie polskich drukowanych oracji pogrzebowych XVII wieku.” *Sensus Historiae* 4:135-48.
- Kitowicz, Jędrzej. 1971. *Pamiętniki czyli historia polska*. Warszawa: Erica.
- Księżopolska–Breś, Agnieszka. 2010. *Odpowiedzialność karna za dzieciobójstwo*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Maciejewski, Tadeusz. 2008. *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Michalski, Maciej. 2004. *Kobiety i świętość w żywotach trzynastowiecznych księżnych polskich*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Pasek, Jan Chryzostom. 2010. *Pamiętniki*. Wrocław: Iskry.
- Penkała, Anna. 2016. „Panieńskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich.” Rozprawa doktorska, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.
- Potocki, Waław. 1987. *Dzieła*. T. 2. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Stańczak, Joanna, Karina Stelmach, i Magdalena Urbanowicz. 2016. *Małżeństwa oraz dzietność w Polsce. Badania prowadzone przez GUS, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy*. Warszawa: GUS.
- Tilmann, Klemens. 1971. „Wychowanie religijne dawniej i dziś.” *Collectanea Theologica* 41, z. 2:29-42.
- Uruszczak, Waław. 2010. *Historia państwa i prawa polskiego*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Wdowiszewski, Zygmunt. 2005. *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*. Kraków: Avalon.

Dziecko w prawie staropolskim

Streszczenie

Pozycję dziecka w polskim prawie i w rodzinie staropolskiej regulowały przede wszystkim normy prawa zwyczajowego. W analizowanym okresie nie dostrzegano potrzeby ingerowania we wzajemne relacje rodziców i dzieci, pozostawiając tym pierwszym prawo do decydowania o losie swojego potomstwa. Jedynie w niektórych przypadkach, gdy prawodawca uznał, iż w określonej sytuacji dobro dziecka musi być w sposób szczególny chronione, dostrzegamy działania zmierzające do zapewnienia mu niezbędnej ochrony. Prawami dziecka w większym stopniu zainteresowano się dopiero u schyłku I Rzeczypospolitej, jednak ze względu na sytuację polityczną w kraju nie udało się skutecznie przeprowadzić projektowanych rozwiązań.

Słowa kluczowe: prawa dziecka, I Rzeczpospolita, kodyfikacja, zmiany w prawie

The Child in the Old Polish Law

Summary

The status of the child in the legal system and the family of old-time Poland was primarily regulated by the norms of common law. In the historical period in question, the need to interfere in the mutual relations of parents and children was not recognized, leaving to the former the right to decide on the fate of their offspring. Only in some cases, when the legislator recognized the need to protect the welfare of the child in a special way, do we see activities aimed at providing it with the necessary protection. The rights of children were not of much interest until at the end of the First Polish Republic, but due to the political situation in the country, the proposed solutions could not be effectively implemented.

Key words: children's rights, the Polish-Lithuanian Commonwealth, codification, changes in law

Information about Author: WALDEMAR BEDNARUK, Hab. J.C.D., University Professor, Department of History of the System and Law, Institute of Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration, the John Paul II Catholic University of Lublin; Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland; e-mail: wbednaruk@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0002-0080-9470>